

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,  
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napławsze  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowem Miście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe Miasto-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 3 WRZEŚNIA 1936.

N — Nr. 102

## Oj nie! Kadzichłopi sytuacji nie uratuja.

Kilka dni temu donosiliśmy o zjeździe około 300 chłopów z Kongresówki i z województwa białostockiego pod przewodnictwem kilku b. przywódców b. Partii Chłopskiej, którzy przed wyborami do Sejmu wystąpili ze Stron Ludowego, które ogłosiło wstrzymanie się od wyborów, dali się postawić na liście kandydatów na posłów i porzeczali. Obecnie niedoszli ci posłowie lewicowi zdołali poślęgać owych kilkuset chłopów, którzy się za darmo przejechali do Warszawy i odbyli swój zjazd. Tam założono na nim szumnie brzmiący twór organizacyjny p. n. „Kadry działaczy organizacji ludowych“, którą to organizację od sylab pierwszych dwóch słów nazwano satyrycznie: „Kadzichłopi“. Ci „działacze ludowi“ uchwalili rezolucję, w której oświadczają, że Witos nie jest i nie będzie wodzem ruchu ludowego, a natomiast wodza swego widzą w osobie gen. Rydza-Smigłego.

Zdawać by się mogło, że taki sobie zjazd, tak skromny w stosunku do nakładu propagandy i materiału, zwłaszcza dziś, kiedy obserwuje się olbrzymie masowe zjazdy po całym kraju, mi nie bez echa i wrażenia. Ale tak by mógł przypuszczać tylko ten, kto nie zna sanacji. Sanacja bowiem jest mistrzynią w robieniu z muchy — słonia wszędzie tam, gdzie chodzi o jej korzyść. To też, wykorzystując i ten tak mało-znaczny zjazd, od razu rozdmuchała go do niebywałych wprost rozmiarów — oto tak sobie, jak nieprzymierzając ta ślepa kurka, co to znalazła gdzieś tam jakieś ziareneczko, chudziutkie wprawdzie i ani nie bardzo czyste nawet, ale gdaka tak głośno, jak gdyby ich znalazła conajmniej furę całą.

Tak też i sanacja, a przede wszystkim jej prasa, z tego dziś tak zwykłego zjawiska, że gdzie tam jakaś garstka „kombinatorów“ partyjnych przerzuciła się na jej stronę — zrobiła z tego wydarzenie wprost „epokowego“ w życiu współczesnej Polski — znaczenia. Jakby na komendę ukazały się bowiem we wszystkich jej organach i dużych i średnich i małych i malutkich sążniste artykuły z bombastycznymi nagłówkami: „Polska wieś ma dosyć Witosy i Stron Lud.“ „Polska wieś za Wodzem itd.“ Z tej garstki secesjonistów czyli odszczepieńców od Stron Lud. od razu zrobiło się moc „wybitnych i zasłużonych działaczy“, którym się każde reprezent. polską wieś.

Wobec tego prasa opozycyjna, a nawet sanacyjno-konserwatywna zadaje sobie fatywę, by tych „reprezentantów polskiej wsi“ i „polskiego chłopca“, tych „gorących“ zwolenników gen. Rydza-Smigłego, a wielkich „przeciwników“ Witosy nieco bliżej naświetlić.

I tak podaje narodowy „Kurjer Poznański“, że ci przywódcy obecnego kierunku prorządowego, jak Waleron, Wyrzykowski, Chyb, Langer jeszcze rok temu należeli do najbardziej krzykliwych demagogów chłopskich, a przeciwników sanacji, którzy w Sejmach pomajowych wygłaszali grzmiące mowy przeciwko „sanacji“. Ale, gdy zaczęły się zbliżać nowe wybory z nową ordynacją wyborczą, która selekcję kandydatów oddała w ręce t. zw. kolegów wyborczych, naraz z wielkich przeciwników od razu stali się oni wielkimi „zwolennikami“ sanacji, przechodząc do jej obozu. Mieli bowiem nadzieję, że im się upiecze fotelik poselski. Nie im atoli to nie pomogło — porzeczali. Porzeczali, jak zauważa „Kurjer Poznański“ dlatego, bo chłopci nie chcieli głosować i woleli siedzieć w domu podczas głosowania. Ale mimo to, że minął ich fotelik poselski z gażą blisko 1000 zł miesięcznie, z próżnymi rękoma nie odeszli. I tak, jak podaje „Kurjer Poznański“, pp. Waleron, Wyrzykowski, Chyb, Langer i towarzysze otrzymali odszkodowanie pod postacią posad. Jeden „pracuje“ w przemyśle, drugi w oświacie, inni, gdzie się da. Waleron, np. półinteligent, jest... inspektorem samorządu z ramienia Związku Rezyjnego Samorządu Terytorjalnego, a za-

tem uznany został za specjalistę w tej trudnej dziedzinie gospodarki publicznej.

Ostatnio nawet sanacyjno-konserwatywne pisma biorą też i innych działaczy z tej świeżo upieczonej prorządowej organizacji pod lupę, z której takie oto wychodzą obrazeczki. Jeden z nich to niejaki p. Szapiel. Wileńskie „Słowo“ takie o nim podaje szczególiki:

„P. Szapiel zaraz po ukończeniu swego mandatu poselskiego został skazany na 7 lat więzienia za komunizm. Choć całej kary nie odsiedział, był jednak wzięty cztery i pół lat... Pan Szapiel po wyjściu z więzienia umiał zreszcie przebrać się w baranią skórę... agitatora i po owocnej widać pracy awansował na wójta Iyntupskiego. Wójtostwo skończyło się zwolnieniem przez wydział wojewódzki za „nieetyczne“ czyny. Pan Antoni Szapiel został desygnowany na delegata pracy nad wsią prorządową kadry, na wojew. wileńskie“...

Również „interesująco“ wypadła sylwetka innego z tej grupy działaczy, p. Hałki. Dowiadujemy się, że p. Hałka „rok temu przyjechał do Wilna jako dyrektor Monopolu tytoniowego. Ex-wyzwoleniec, kiedy w czasie wyborów w 1928 r. przyjechał na Wileńszczyznę, został natychmiast przez władzę aresztowany. Znikł na lat kilka, wrócił jako dyrektor. Wiele mówiło o tym nagłym awansie, wiele mówiło się o jego zwolnieniu z tego stanowiska. Sam p. Hałka twierdził, że ustępuje, bo powołany jest do pracy politycznej“.

Zaiste, gdy się tego rodzaju pociągnięcia sanacji zważy, jak posługiwanie się i robienie reklamy aż takimi „działaczami“, to mimowoli musi się nabrać przekonania, że ze sanacją jest naprawdę bardzo niedobrze. Wygląda to już naprawdę jakby na chwytanie się ostatniej deski ratunku przed utonięciem.

## Wspaniała manifestacja Warszawy

ku czci legata papieskiego,  
ks. kard. Marmaggi'ego.

Warszawa, 28 sierpnia. Ku czci legata papieskiego J. E. Franciszka kardynała Marmaggi'ego odbyła się dnia 28 sierpnia w Domu Katolickim im. Piusa XI uroczysta akademja, w której wzięły udział olbrzymie tłumy wiernych.

Wspaniała wielka sala, największa w Warszawie, bo mogąca pomieścić 5000 ludzi, została bogato udekorowana zielenią i sztandarami.

Gdy punktualnie o godz. 6 wieczorem wszedł do loży honorowej ks. kardynał Marmaggi, legat papieski, w towarzystwie ks. kardynała Kakowskiego i licznej świty, odezwały się grzmiące fanfary.

Następnie orkiestra kolejowego Przystosobienia Wojskowego odegrała hymn papieski i polski hymn narodowy.

Akademję zagał pięknym przemówieniem ks. biskup Szlagowski, witając legata Ojca Świętego Piusa XI, umiłowanego opiekuna narodu polskiego. W swym przemów. zaznaczył on m.in.:

„Każde dziecko polskie — oświadczył ks. Biskup — mówi o Ojcu Świętym Piusie XI, za Niego się modli i Jego opiece poleca. Pozdrawiamy w tobie, najprzewielebniejszy Pasterzu, delegata Ojca Świętego i witamy cię z czcią synowską i radością“. Okrzykiem: „Jego Eminencja, ks. kardynał Marmaggi, legat papieski, niech żyje!“ zakończył swe przemówienie ks. biskup Szlagowski.

Następnie dłuższy odczyt o roli Synodów w Polsce wygłosił inż. Polkowski.

„Polska bastionem chrześcijaństwa“. Przemówienie ks. kard. Marmaggi'ego.

Następnie J. E. ks. Kardynał wygłosił w języku włoskim wspaniałe, improwizowane przemówienie, które rozpoczął od przekazania Polsce powitania i błogosławieństwa Ojca Świętego.

Ks. Kardynał podniósł doniosłość obrad synodalnych, odbytych na Jasnej Górze i przeciwstawił im straszne walki, odbywające się w Hiszpanji w narodzie katolickim, na który spadł dopust Boży.

To, co się tam odbywa, nazwał ks. Kardynał dziełem szatana i wezwał Polskę, wierną córkę Kościoła, aby czuwała, gdyż ciemne potęgi czyhają i na nią.

Ufa jednak, że, jak za czasów Sobieskiego w Imię Boże Polska odparła najazd niewiernych, tak i teraz spełni rolę bastionu chrześcijaństwa. Do tego zadania powołana jest przez historję.

Ks. kard. Marmaggi wyjechał w niedzielę.

Warszawa, 29 sierpnia. J. E. ks. kardynał Marmaggi, legat papieski na pierwszy Synod plenarny biskupów polskich, opuścił naszą stolicę w niedzielę 30 sierpnia o godzinie 5-tej po południu, udając się bezpośrednio do Rzymu.

Przedstawiciele młodzieży akademickiej u legata papieskiego.

Warszawa. Podczas swego pobytu w Częstochowie J. E. ks. Kardynał Legat papieski dn. 23 bm. przyjął na specjalnej audjencji przedstawicieli Centralnego Komitetu Akademickiej Pielgrzymki Jasnogórskiej w osobach wiceprezesów pp. Jana Szczęsnego i Wojciecha Dłużewskiego. Przedstawiciele C. K. A. P. J. złożyli ks. Kardynałowi w imieniu młodzieży akademickiej wyrazy czci i synowskiego przywiązania, poczem poinformowali J. Eminencję o programie realizowania ślubów jasnogórskich przez całą polską młodzież akademicką. Ks. Legat z radością przyjął do wiadomości piękną inicjatywę polskiej młodzieży akademickiej oraz udzielił przedstawicielom C. K. A. P. J. swego apostolsk. błogosławieństwa.

Jednocześnie pp. J. Szczęsny i W. Dłużewski złożyli na ręce J. E. ks. Kardynała Prymasa memoriał Centr. Komitetu Akad. Pielgrzymki Jasnogórskiej do najdostojniejszego Episkopatu Polski w sprawie zatwierdzenia przez władze duchowne planu pracy wypełniania ślubowań jasnogórskich oraz zalegalizowania C. K. A. P. J. jako instytucji stałej z siedzibą w Warszawie, działającej na terenie całej Polski bezpośrednio lub pośrednio przez środowiskowe komitety. Ks. Prymas przyjął memoriał i oświadczył, że zostanie przekazany do rozpatrzenia komisji Episkopatu Polski. Odpisy memoriału zostały doręczone osobiście wszystkim Ks. Biskupom, przybyłym na plenarny Synod do Częstochowy.

Polska przedmurzem  
chrześcijaństwa

Organ hitlerowców o Synodzie plenarnym i o roli duchowieństwa w Polsce.

Berlin. W organie oficjalnym narodowych socjalistów „Voelkischer Beobachter“ z dn. 25 bm. ukazał się znamienity artykuł p. t. „Polen-Schutzwall fuer die Christenheit“ (Polska przedmurzem chrześcijaństwa).

Autor tego artykułu stwierdza, że każdy bezstronny obserwator musi przyznać, że obecnie w przeważających masach społeczeństwa polskiego ponad wszystkie różnice polityczne wybijają się na pierwszy plan troska o uchronienie Polski przed zalewem truciizny bolszewickiej. I w tem wielkim zadaniu katolicyzm w Polsce odgrywa rolę przodującą.

Synod plenarny, który obecnie odbył się na Jasnej Górze, stanowi najlepszy dowód, że w przemówieniu dla Polski momencie duchowieństwo katolickie, odznaczające się od wieków wybitnym patriotyzmem, staje wspólnie z narodem do zdecydowanej obrony zasad chrześcijańskiej kultury i państwa.

Gdy Legat papieski, Kardynał Marmaggi, wkroczył w mury klasztoru Jasnogórskiego, aby przewodniczyć na Synodzie plenarnym biskupów polskich, został powitany temi słowy: „Dziś, gdy od Wschodu i Zachodu zagraża Europie królestwo antychrysta, Polska, jak i poprzednio, znówu odgrywa rolę przedmurza chrześcijańskiego (Wie frueher, so ist Polen auch heute ein Schutzwall fuer die Christenheit). Dowodzi to, że nawet w kołach hitlerowskich poczęto zdawać sobie sprawę z decydującej roli, jaką w obronie kultury zachodniej może odegrać katolicka Polska.“



## Gen. Rydz-Smigły entuzjastycznie witany w Paryżu.

Paryż, 30. 8. Generalny Inspektor Polskich Sił Zbrojnych, gen. Edward Smigły - Rydz, przybył o godz. 14 m. 15 na dworzec wschodni paryski w towarzystwie szefa Sztabu Głównego, generała brygady Stachewicza, szefa biura inspekcji głównego inspektoratu sił zbrojnych, płk. dypl. Leona Strzeleckiego oraz adiutantów rtm. Vacqueret i rtm. Horocha.

Na dłuższy czas przed przyjazdem pociągu przed dworcem poczęły się gromadzić tłumy publiczności, ściągniętej uroczystymi przygotowaniem. Wzdłuż ulicy, wiodącej do dworca, frontem do wejścia honorowego ustawili się orkiestra 21 p. piechoty kolonialnej oraz batalion honorowy gwardji republikańskiej ze sztandarem i orkiestrą. Po drugiej stronie ulicy, tworząc szpaler, ustawili się delegaci polskich organizacji społecznych ze sztandarami.

Dworzec tonął w zieleni i chorągwiach o barwach narodowych polskich i francuskich.

Na 20 minut przed przyjazdem pociągu przybył na dworzec gen. Gamelin w otoczeniu swego szefa gabinetu, gen. Jeannot, następnie przybył minister obrony narodowej, Daladier, z szefem gabinetu oraz szef gabinetu ministra spraw zagr., Rochat, reprezentujący ministra spraw zagr., Delbosa. Ministra lotnictwa Coëta. reprezentowali szefowie sztabu armji powietrznej gen. Pujo i gen. Fequant.

Ze strony Polski przybyli na dworzec ambasador R. P. Lukaszewicz w otoczeniu członków ambasady in gremio.

Wśród powszechnej ciszy i napięcia specjalny pociąg, wiozący gen. Smigłego - Rydza, przyjechał na stację. Komendant kompanji gwardji republikańskiej zakomenderował „baczność!”. Wychodzącego z wagonu gen. Smigłego - Rydza powitali gen. Gamelin, ambasador Lukaszewicz oraz minister Daladier. Po krótkim, serdecznym powitaniu gen. Smigły-Rydz w otoczeniu gen. Gamelin, ambasadora Lukaszewicza i min. Daladier skierował się do salonów recepcyjnych, gdzie oczekiwały zgromadzone prezydja stowarzyszeń polskich we Francji. Gdy Naczelny Wódz Armji Polskiej wyszedł przed dworzec, orkiestra odegrała najpierw marsza generalskiego, następnie „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Marsyljanke”. Gen. Smigły - Rydz, stojąc na baczność, wysłuchał hymnów, poczem przeszedł przed frontem wyciągnięte-

go bataljonu gwardji republikańskiej, salutując pochylając się przed nim sztandar. Następnie gen. Smigły - Rydz wśród owacyjnych okrzyków przeszedł przed frontem oddziałów Strzeleckich, Sokoła, Harcerzy i Harcerek w pełnym słońcu paryskiego południa.

Po przeglądzie gen. Smigły-Rydz w towarzystwie gen. Gamelin odjechał do przygotowanych dlań apartamentów w jednym z hoteli paryskich, witany przez tłumy, żywymi owacjami i okrzykami.

### Co powiedział gen. Rydz-Smigły na dworcu paryskim?

Witając się z gen. Gamelin, gen. Rydz-Smigły powiedział:

„Rad jestem niezmiernie, że będę mógł powitać armję francuską i skłonić się przed pomnikiem Waszej bohaterskiej przeszłości”.

Przechodząc przez salę, w której ustawione były delegacje naszego wychodźstwa we Francji, powitany okrzykami: „Niech żyje Polska!” „Niech żyje Armja Polska!” „Niech żyje gen. Smigły Rydz”. Naczelny Wódz zatrzymał się i powiedział:

„Bardzo rad jestem, że te same serdeczne okrzyki, które mnie żegnały w Polsce, witają mnie na ziemi francuskiej”.

### Gen. Rydz-Smigły nie jechał przez Niemcy, do Francji, a przez Austrię.

Jak wiadomo, gen. Rydz-Smigły w swej podróży do Francji nie jechał przez Niemcy, a przez Austrię. We Wiedniu zatrzymał się gen. Rydz-Smigły na krótki czas, zwiedzając w towarzystwie posła polskiego osobliwości Wiednia oraz pamiątki polskie na Kahlenbergu.

### Zagran. ministrowie przyjadą do Warszawy.

Około połowy września przybędą do Warszawy francuski minister przemysłu i handlu Bastad. Przybędą również do Polski ministrowie przemysłu i handlu Belgji i Estonji.

### Na Zamku.

Warszawa. P. Prezydent R. P. przyjął ostatnio p. ministra skarbu Kwiatkowskiego.

### Dr. Schacht u Hitlera.

Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht przyjęty był po powrocie z Paryża przez kanclerza Rzeszy Hitlera.

### Porozum. gosp. Polski z Francją już weszły w życie.

W dzień ust. Nr. 66 szło się rozp. Prezydenta R. P. z dn. 24 sierpnia 1936 r. w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień prowizorycznego układu handlowego pomiędzy Polską a Francją, podpisanego w Paryżu 18 lipca 1936 r.

Pozatem w tym samym dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu z dnia 21 sierpnia 1936 r. o przyznaniu ulg w sprawie ochrony wynalazków wzorów i znaków towarowych Wystawie Przem. Met. i Elek. w Warszawie.

## Negus Halle Selassie wraca do Abisynji.

Londyn. „Daily Herald” donosi, że Haile Selassie zamierza niebawem powrócić do Abisynji. Cesarz — pisze dziennik — uda się do Gore, które będzie tymczasową stolicą i zwróci się osobiście do Ligi Narodów, aby Abisynja zachodnia, licząca 2 miliony ludności, mogła pozostać pod mandatem Wielkiej Brytanji, Szwecji lub Szwajcarii.

### Nowy Twardowski?

Jeszcze jeden starosta przed sądem.

Przeciwko b. staroście na powiat rawsko-mazowiecki, dr. Eugeniuszowi Rogowskiemu, prokurator wytoczył śledztwo, oskarżając o dokonanie pewnych nadużyć pieniężnych oraz o nadużycie władzy. Szczegóły sprawy ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

### Dalsze aresztowania działaczy ludowych.

W związku z zajściami, jakie miały miejsce w dniu 15 bm. w Wierchosławicach, zostali m. in. aresztowani członkowie koła Związku Młodzieży Wiejskiej w Wierchosławicach, Kazimierz Rzeźnik, Ignacy Rzeźnik, Adam Bryl, Władysław Bryl i Tadeusz Ptak.

Obrony aresztowanych podjęli się adwokaci dr. Chmiel i Rozwadowski z Tarnowa.

### Nowa pisownia w szkołach.

Od wtorku, dnia 1 września, staje się obowiązującą nowa pisownia języka polskiego.

### Minister Kościalkowski wjechał samochodem do rowu.

Ostatnio minister Kościalkowski wjechał samochodem, jadąc z willi swojej do Warszawy, z powodu nagłej przeszkody do rowu.

Okoliczni wieśniacy samochód wydobyli z rowu i minister szczęśliwie odjechał do stolicy.

### Ulica Piłsa XI we Włocławku, w tem mieście Ojca św.

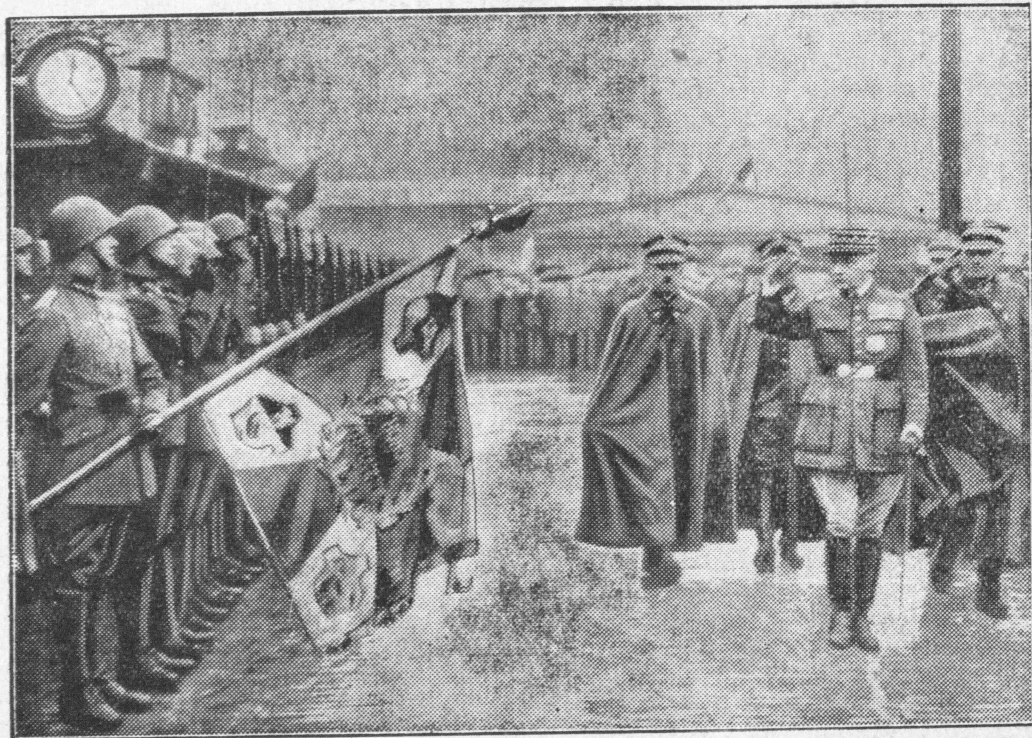
W dniu 16 sierpnia br. odbyła się we Włocławku uroczystość przemianowania ul. Gdańskiej na ul. Piłsa XI. Stało się to na mocy uchwały magistratu i Rady miejskiej dla uczczenia pamięci pobytu Ojca św. we Włocławku w wrześniu 1918 r. Uroczystość została poprzedzona Mszą św. w bazylice katedralnej. Po nabożeństwie wszyscy obecni udali się do wylotu dotychczasowej ul. Gdańskiej. Z trybuny przemówił prezydent Włocławka, W. Mystkowski i w końcu przemówienia odśpiewał tablicę, wmurowaną w rogu ulicy. Orkiestra odegrała hymn papieski, poczem przemówił arcybiskup diecezji, ks. biskup Radoński. Okrzykiem na cześć Ojca św. i Polski zakończył ks. Biskup swe gorące przemówienie. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a chór odśpiewał kantatę.

### Rozwiązany okr. krakowski „Legjonu Młodych”.

Kraków. Komenda główna „Legjonu Młodych”, związku pracy dla państwa, na podstawie paragrafu 16 statutu rozwiązała okręg krakowski „Legjonu Młodych”. Z dniem 1 sierpnia b. r. ustała wszelka działalność byłych członków tej organizacji na terenie województwa krakowskiego w ramach i pod nazwą „Legjonu Młodych”.

### Zyd pracuje przy odnawianiu figury Matki Boskiej.

W Krakowie, przy ul. Kazimierza W., przed szkołą żeńską im. Jadwigi z Łobzowa, stoi stara figura Matki Boskiej Łaskawej. W ostatnich tygodniach przystąpiono do jej odnowienia. Komitet, który odnowieniem figury zajmował się, powierzył roboty kamieniarskie i ślusarskie katolikom, natomiast szklarskie i lakiernicze oddał żydowi, p. Schifferowi (ul. Nowowiejska 15.) Wywołało to w tej części Krakowa zrozumiałe oburzenie ludności katolickiej.



Gen. francuski Gamelin przechodzi przed frontem kompanji honorowej w Warszawie.

## DZIECIĘ MARJI.

61

(Ciąg dalszy).

— Wiem, co cię do Paryża ciągnie, Matyldo; nudzi ci się tu. Mąż, dziecko, dom, nie wystarczają ci, chcesz świecić wśród ludzi, chcesz używać świata, jednym słowem, chcesz być damą paryską. Niech i tak będzie, jeżeli twój mąż się zgadza. Mnie smutno będzie, jeżeli sam zostanę, a na stare lata się przeprowadzać, to też przykro.

— I na cóż się ojciec zdecyduje? — zapytała.

— Nie wiem jeszcze, — mruknął — muszę się namyślić.

Spodziewał się, że córka jego zdobędzie się na słowo pociechy i miłości, słysząc jego skargi. Omylił się, widział tylko niejako głód używania świata.

Pani, widząc, że ojciec stracił humor, zaczęła się szybko żegnać.

General nie zatrzymywał jej, prosił tylko, aby panna Józefina została jeszcze chwilę.

Notariuszowa wyszła ze synem.

— Co pani o tej całej sprawie sądzi? — zapytał generał, skoro zostali sami.

— Przedewszystkiem, że pan generał musi przenieść się z nami do Paryża, — odrzekła głosem serdecznym, prawie proszącym.

— Tak, a w jakim to celu mam włożyć jeszcze moje stare kości po świecie? Grób tutaj tak dobry jak w Paryżu. Cóżbym robił w mieście, w którym nie byłem od czasu, jak wypędzono zeń wielkiego Napoleona i na którebym tylko ze smutkiem mógł patrzeć?

— Nie myślmy teraz ani o grobie ani Napoleonie, — odpowiedziała — tylko o prawach i wymaganiach serca. Byłoby nader smutne dla pana generała, gdyby był zmuszony ostatnie dni swego życia spędzić zdala od rodziny, samotny, opuszczony, przez nikogo nie pielęgnowany i nie kochany. Nie, dziaduniu, to niemożliwe. Pan musi się przenieść z rodziną do Paryża, będzie to dla pana Henryka także wielką radością.

— To prawda, Henryk mnie prawdziwie kocha, — odpowiedział miękkiem głosem — i rozłąka z mną byłaby dla niego wielką przykrością.

— A widzi pan — błagała dalej — będzie pan z synem mieszkał, codziennie widywał swoje dzieci, wszyscy będą szczęśliwi i zadowoleni.

— Może i pan Henryk niespodzianie przyprowadzi miłą synową, która dziaduniu będzie troskliwie

pielęgnowała i mu wyświadczała wszystko dobre, na jakie tylko miłujące serce kobiety zdobyć się może.

General patrzył na dziewczynę surowo i jakoby z gniewem.

— Jak to pani rozumie? — zapytał. — Cóż pani wie o mej przyszłej synowej? Nie mówiłaby tak pani, gdyby nie wiedziała coś bliższego.

— Przepraszam, — odparła przelekniona, — jeżeli pana obraziło moje niewinne słowo. Zaręczam, że nic nie wiem i tylko żartowałam.

— Chętniebym pani wierzył, lecz nie mogę. Przyznaj się pani szczerze, — przyczem bystro wpatrywał się w Józefinę, — czy Henryk pani nie mówił albo przynajmniej nie dał do zrozumienia, że zamierza panią zaślubić?

— Nie, panie generale, — odpowiedziała z powagą. — Syn pana nigdy o tem najmniejszej wzmianki nie uczynił, uważałabym to zresztą jako sztycherstwo. Gdyby to był jednak uczynił, to może pan być przekonany, że postąpiłabym honorowo.

— A mianowicie?

— Podziękowałabym za posadę i wyjechała z Francji.

— Dlaczego to?

(C. d. n.)



## Starosta lubawski dr. Tomczyński wojew. inspektorem samorząd.

Nowemlasto. Dekretem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 26 sierpnia br. dotychczasowy starosta powiatowy lubawski, dr. Wojciech Tomczyński, został mianowany wojewódzkim inspektorem samorządu.

## Wicestarosta toruński Kowalski kierown. starostwa lubawskiego.

Nowemlasto. Kierownikiem starostwa powiatowego lubawskiego mianowany został dotychczasowy wicestarosta powiatowy i grodzki w Toruniu, magister Alojzy Kowalski, urodzony w dniu 9. 8. 1900 r. w miejscowości Piaski województwa poznańskiego. Po uzyskaniu na uniwersytecie poznańskim dyplomu magistra nauk ekonomiczno-politycznych wstąpił do służby państwowej w dniu 1. 10. 1925 r., w której zajmował kolejne różne stanowiska, awansując stopniowo aż do stanowiska wicestarosty toruńskiego włącznie. Obecnie powołany został na odpowiedzialne stanowisko kierownika Starostwa Lubawskiego.

## WIADOMOŚCI.

Nowemlasto, dnia 2 września 1936 r.

Kalendarzyk. 2 września, środa, Stefana Kr. Węg.  
3 września, czwartek, Szymona Słupnika.  
Wschód słońca g. 4 — 49 m. Zachód słońca g. 18 — 22 m.  
Wschód księżyca g. 18 — 58 m. Zachód księżyca g. 7 — 55 m.

## Konkurs dla wychowanków szkół rolniczych.

Redakcja „Kłosów” ogłasza konkurs na artykuł na temat: „Co mi dała Szkoła Rolnicza?” W konkursie mogą brać udział wychowankowie szkół rolniczych, pracujący po ukończeniu szkoły na własnych warsztatach pracy lub w gospodarstwach rodzicielskich. — W artykule należy omówić korzyści, osiągnięte dzięki ukończeniu szkoły rolniczej. Rozmiary artykułu nie powinny przekraczać 150 wierszy druku.

Termin nadsyłania artykułów upływa z dniem 20 września rb. (Redakcja „Kłosów”, Toruń, ul. Sienkiewicza 10). Za najlepsze artykuły przelicza redakcja nast. nagrody: I nagroda 25 drzewek owocowych.

II „ 15 „ „  
III „ 10 „ „  
Dalsze nagrody: 5 całorocznych prenumerat „Kłosów” i 3 razy po 5 drzewek owocowych.

Artykuły, nadające się do druku, zostaną zamieszczone w „Kłosach”, autorzy zaś otrzymają za nie honoraria autorskie, niezależnie od nagrody.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Brodniey n. Drw. Pomorskiej Izby Rolniczej.

## Ostrzeżenie.

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu stwierdziła w ostatnim czasie ponownie, że na terenie poszczególnych powiatów województwa Poznańskiego i Pomorskiego pojawiają się różni osobnicy, którzy podstępnie, za rzekome wyrobienie uzyskania renty lub podwyższenia już pobieranej renty z ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość, każą sobie płacić przez rentobiorców lub starających się o rentę stosunkowo dość wysokie kwoty na opłacenie rzekomo brakujących składek i kosztów manipulacyjnych do Ubezpieczalni Krajowej. Osobnicy ci, którzy przedstawiają się przeważnie za urzędników Ubezpieczalni Krajowej lub występują jako pośrednicy prywatni, wpłacane im kwoty sobie przywłaszczają. Ubezpieczalnia Krajowa przestrzega na tej drodze rentobiorców i starających się o rentę z ubezpieczenia od inwalidztwa i na starość przed wpłacaniem któremukolwiek z tych osobników pieniędzy na opłacenie składek inwalidzkich i zwraca uwagę na to, że w sprawach rentowych należy zwracać się bezpośrednio do Ubezpieczalni Krajowej albo też do wójta lub starosty powiatowego.

Zwraca się również uwagę na to, że jedynymi urzędnikami, występującymi nazwami Ubezpieczalni Krajowej, są tylko kontrolerzy, posiadający legitymację służbową, zaopatrzoną w fotografię kontrolera, podpis władzy Ubezpieczalni Krajowej i okrągłą pieczęć z godłem państwowym (orzakiem) oraz posiadający dowód osobisty.

W razie pojawienia się fałszywego urzędnika należy we własnym interesie zawiadomić natychmiast najbliższą władzę państwową.

## Z miasta i powiatu.

## Rozpoczęcie nauki w Publ. Szkole Dokszt Zaw.

Nowemlasto. Kierownictwo Publ. Szkoły Dokszt. Zawod. zawiadamia P.P. Pracodawców, że nauka w szkole rozpoczyna się dnia 3 września br. o godz. 17-tej.

W dniu rozpoczęcia nauki winni przybyć bezwzględnie wszyscy uczniowie szkoły oraz ci, którzy do szkoły jeszcze nie uczęszczali. Kierownictwo Szkoły.

## Z życia Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej koła w Nowemlasto.

Od członków koła wpłynęło za czas od 1. III. 1936 r. do 31. 8. 36 r. — 137 zł 75 gr. Udzielono znowu 4 akademikom z tutejszego powiatu pożyczek na kwotę 220 zł (I. 120 zł, II. 45 zł, III. 35 zł, IV. 20 zł). W kasie znajduje się jeszcze 135 zł 73 gr.

Zarząd prosi członków koła z powiatu, aby raczyli przekazać składki przez K. K. O. pow. lubawskiego lub Bank Ludowy.

Stoimy przed nowym rokiem akademickim. Obowiązkiem naszym jest pomóc akademikom i kolegom z tutejszego powiatu. Spełnijmy obojętnie ten nasz obywatelski obowiązek. Zarząd dziękuje p. dr. Tompkiemu za przekazane 6 zł i p. von Blücherowi za przekazane 5 zł.

Za Zarząd: (—) Sadkiewicz Józef, prezes.

## Z targu wtorkowego.

Nowemlasto. Ft. masła 1—1,20 zł, mdl. jaj 75—80 gr, kaczka 1,50—2,00, kura 1,30—2,00, kureczek 0,60—1,00, parka gołębi 0,60—0,80, cfr. kartofil 2,00, węgorka 0,80, lina 0,60, mdl. ogr. 0,20—0,40, gł. kapusty 0,05—0,15, gruszki 0,10—0,30, jabłka 0,10—0,30, marchew 5 gr, siltki 20 gr.

Płacono za prosięta 28—45 zł, bekony do 35 zł, tłuste świnie 35—40 zł. Ruch był słaby.

## Rozpoczęcie roku szkolnego 36-37 w gimnazjum miejskim w Lubawie.

Lubawa. Nowy rok szkolny 36-37 rozpoczyna się w miejskim gimnazjum w Lubawie w dniu 3 bm. nabożeństwem o godz. 9 w kościele św. Barbary. Młodzież szkolna winna się zebrać o godz. 8 i pół na dziedzińcu szkolnym.

Dyrekcja.

## Otwarcie 4 klasy w tut. gimnazjum miejskim.

Lubawa. W ostatniej chwili dowiadujemy się z kół miarodajnych, iż na liczne prośby rodziców dyrekcja tut. miejskiego gimnazjum koedukacyjnego zdecydowała się otworzyć, o ile możliwości, w dwóch następnych dniach klasę 4-tą przy tutejszym gimnazjum. Wiadomość taką przyjęli rodzice i uczniowie z wielkim zadowoleniem, gdyż jest zrozumiałe, jak ujemne skutki przynosi podróż dzieci szkolnych autobusem wzgl. koleją w porze zimowej do innych miejscowości. Istnieje również zapewnienie, że nie będzie przeszkody w otrzymaniu w roku bieżącym praw państwowych dla naszego gimnazjum. Dużo zawdzięczać należy umiejętnej pracy i wysiłkom dyrektora tut. gimnazjum miejskiego, em. kuratura p. Wolbeka, który z dobranym zespołem grona profesorskiego niewątpliwie doprowadził gimnazjum nasze do wysokiego poziomu ku zupełnemu zadowoleniu rodziców i dzieci. W interesie zatem rodziców zgłaszać należy swe dzieci do tut. miejskiego gimnazjum koedukacyjnego do klasy 4-tej. Otwarcie tej klasy uzależnia się od ilości zgłoszonych dzieci.

## Z Pomorza.

### Pożar domu mieszkalnego.

Kol. Bryńsk. Dnia 30 ubm. w nocy powstał z dotąd nieustalonej przyczyny pożar w domu mieszkalnym p. Leona Łasiewskiego. Dom zamieszkiwany był przez lokatorów Piątka i Wydrzyńskiego, którym wraz z domem doszczętnie spaliła się domowizna. Dom ubezpieczony był na 2000 zł. Dochodzenia nad ustaleniem przyczyny pożaru są w toku.

### Zydowscy fałszerze paszportów.

Tezew. Policja tezewska wpadła na ślad dobrze zorganizowanej szajki żydowskich fałszerzy duńskich paszportów zagranicznych, której centralą były restauracje i hotele żydowskie w Gdańsku i w Warszawie. Oprócz fałszerzy paszportów w skład szajki wchodził także zwanymi machery paszportowi oraz naganiacze, których zadaniem było wyszukiwanie klientów na nielegalny wyjazd zagranicę. Za swoją opłatą zaopatrywano ich w fałszywe paszporty duńskie. Aresztowano i osadzono w więzieniu 12 żydów.

## Z dalszych stron Polski.

### Urzędnik gospodarczy popadł w letarg.

Gniezno. W Winiarach pod Gniezmem zaszedł niezwykły wypadek snu. Urzędnik gospodarczy 29-letni p. Kunze położył się do snu zupełnie zdrowy. Następnego dnia stróż nie mógł go dobudzić pukaniem do drzwi. Po wyważeniu drzwi zastano p. Kunzego śpiącego i głośno chrapiącego. Po długich, a bezskutecznych próbach obudzenia śpiącego zawezwano lekarza dr. Andersa z Gniezna, który przekazał śpiącego do szpitala w Gnieźnie.

### 200 000 naiwnych.

Warszawa. Sporządzono akt oskarżenia przeciwko oszukańczemu biuro wysyłkowemu, które podawało łatwe zagadki do rozwiązania, przeznaczając nagrody. Za przesyłki naiwni pacilli, a otrzymane paczki nie miały wartości. Biuro robiło na tem doskonałe interesy. Podczas rewizji w mieszkaniu właściciela biura, Ganca, znaleziono przeszło 200 000 listów ze znaczkami na odpowiedź.

### Drobne zadrapanie powodem śmierci.

Warszawa. 15-letni Jerzy Błażejowski, uczeń szkoły technicznej, jeżdżąc z kolegą łódką po Wiśle, starł sobie nieznacznie naskórek. Chłopiec zbagatelizował sobie to drobne uszkodzenie ciała i wyjechał na wieś. W ciągu 2 tygodni utworzyła się rana, wobec czego Błażejowskiego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu św. Ducha, gdzie lekarz stwierdził zakażenie. Wszelka pomoc okazała się nieskuteczna i po upływie tygodnia Błażejowski zakończył życie.

## Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się dnia 4 września rb., jak nastę.: 7,30 Brudzawy, 7,40 Lembarg, 7,50 Sumówko, 8,— Lipinki, Konofady, Mileszawy, Lisnowo, Płowęż. 8,20 Książki, 8,30 Jabłonowo, 8,40 Buk Górale, Nowa wieś, Górale, maj. Piecowo, Jaguszewice, Kitnówko, Osatno, 9,— Dąbrówka, Jabłonowo Zamek, Ostrowite, 9,20 Rywałd Król. Linówko, Bursztynowo, 9,30 Świecie folw. Inż. P. I. R. Furmańczyk.

## ZEBRANIA KOLEK ROLNICZYCH

Marzęcice. W niedzielę, dn. 6 bm. o godz. 15 odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego w Marzęcicach w lokalu szkolnym, na które najuprzejmiej wszystkich członków zaprasza Zarząd.

## KĄCIK RADJOWY

### Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 3. IX. 6.30 Audycja poranna. 12.25 Uwertury. 15.45 „Czarodziejskie listy” — pogad. dla dzieci. 16.00 Koncert popularny. 16.45 „Ustrój państw nowoczesnych, a obrona narodu: Rosja” — odczyt. 17.00 Koncert ork. mandolinistów. 17.25 „W rytmie tanecznym” — recital na violi. 17.50 „Tak było niegdyś każdego lata” — felj. 19.00 „Zrzędnosc i przekora” — komedia. 19.30 Kapela ludowa. 21.00 „Nasze pieśni”. 21.30 Recital fortep. 22.00 „Sport na Pomorzu” — pogad. 22.15 Muzyka tan.

Piątek, 4. IX. 6.30 Audycja poranna. 12.03 „O zaprawianiu zboża siewnego” — pogad. 12.23 Chór Dana i ork. Dobrindta. 16.00 Koncert orkiestry z Krakowa. 16.45 „Reportaż z Polesia. 17.00 Koncert solistów z Katowic. 18.50 Biuro studjów do słuchaczy. 19.00 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Koncert wieczorny z Poznania. 22.15 „Zapiał kogut kukuryku” — audycja muzyczna z Poznania. 23.00 Muzyka tan.

### Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.  
Czwartek, dn. 3. IX. 12.03 „Przetworstwo owocowe i jego znaczenie” — pog. roln. 12.23. 14.30, 18.10 Płyty. 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka. 18.00 „Jak spędzić święto?” — pog. krajozn. 18.25 Zycie kulturalne Pomorza. 18.30 Koncert reklam. 22.00 Wiad. sport. 22.15 Muzyka tan. z Ciechocinka (przez Toruń).  
Piątek, 4. IX. 12.05 Recytacja prozy: Fragn. z pow. „Chłopi” Reymonta. 12.23, 14.30, 18.15 Płyty. 18.00 „U rybaków w Kuźnicy” — felj. 18.30 Koncert reklam. 22.00 Wiad. sport.  
Pozatem transmisje z innych polskich stacji.

## Uchwała Zarządu Powiat. Stron. Narod. na powiat lubawski.

Nowemlasto. Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego na zebraniu w dniu 1. IX. rb. po głębszej dyskusji powziął jednogłośnie następującą rezolucję:

„Stronnictwo Narodowe jest jedyną organizacją polityczną, walczącą zdecydowanie z niebezpieczeństwem żydowskim. Walka Obozu Narodowego o unarodowienie handlu, o stworzenie polskiego, zdrowego mieszczaństwa, jest przede wszystkim walką dla dobra kupiectwa polskiego. Słusznie dlatego Stronnictwo Narodowe ma prawo domagać się od polskiego kupiectwa jawnego i czynnego udziału i współpracy.

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego z ubolewaniem stwierdza, że w obchodzie narodowym w dniu 15. VIII. rb. z pośród samodzielnych kupców w Nowemlasto wzięło udział tylko dwóch, w Lubawie również tylko dwóch.

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego jest tego zdania, że tylko ci kupcy polscy w przyszłości liczyć będą mogli na poparcie społeczeństwa narodowego, którzy z Stronnictwem Narodowym łączą się będą w wspólnej, czynnej pracy.  
Zarząd Powiat. Stron. Narod. na powiat lubawski.

## KOMUNIKATY T. R. P.

### Szerzenie czytelnictwa.

Jakkolwiek Kółka Roln. najczęściej posługują się słowem mówionem na zebraniach, to, jeżeli chodzi o trwałość i skuteczność oddziaływania przed słowem mówionem, należy szerzyć słowo pisane. Słowo pisane można wielokrotnie odczytać, rozważyć i zastanowić się nad niem. Pozatem ma wagę większego autorytetu i większej odpowiedzialności. Z tych powodów słowo pisane we formie pism i książek rolniczych Kółka Rolnicze powinno wprowadzać wszelkimi siłami wazędzie, gdzie tylko jego wpływ sięgać może.

Niestety, kwestja ta nie przedstawia się tak różowo, jakby być powinna. Biblioteki Kółkowe, zakupione nakładem własnych środków i subwencji, są prawie niewykorzystane. Pism rolniczych czyta się jak na lekarstwo. A przecież nie co innego, jak właśnie oświata rolnicza, która poprzez czytanie pożytecznych pism i książek rolniczych prowadzi do postępu, podnosi ogólny poziom rolnictwa.

To też Kółka Roln. powinno postawić na naczelnym miejscu wszelkiej działalności jak najszersze rozpowszechnianie czytelnictwa rolniczego.

Nie jeden członek z całego Kółka rolniczego, lecz każdy z nich winien abonować jakiegokolwiek pismo fachowo-rolnicze.

Biblioteki powinny się uzupełniać nowymi popularnymi książkami i zachęcać członków do czytania tychże, gdyż tak, jak ilość zużytego mydła stanowi o kulturze narodu, tak samo ilość i jakość czytanych pism i książek rolniczych.

Bierzmy przykład z krajów zachodnich i z tych zawodów, które pod względem intelektualnym są wyżej postawione od rolnictwa naszego.

Czy ktoś już spotkał dobrego i przedsiębiorczego fachowca, któryby nie czytał pism fachowych? A więc wykorzystajmy nadchodzące długie wieczory przez pożyteczne ćwiczenia — czytając jak najwięcej pism i książek rolniczych!  
T. R. P.

## Gwałtowna burza na Morzu Polskiem. Budowany w Wielkiej Wsi port rybacki został zniszczony. — Wielkie straty.

Gdynia. W ub. czwartek w nocy szalała nad wybrzeżem polskim gwałtowna burza, która wyrządziła ogromne straty, sięgające setek tysięcy złotych. M. in. zostało zniszczone nowowbudowane molo portu rybackiego w Wielkiej Wsi-Hallerowie, gdzie fale dochodziły do wysokości 3 pięter. Wobec tego, iż skarb Państwa budującego się portu w Wielkiej Wsi dotąd nie przejął, żadnych strat nie ponosi.

Pozatem wyrzucony został na brzeg i rozbity jacht polski „Temida”, który schronił się przed burzą do portu. Takim samemu losowi uległ również jeden z kutrów rybackich.

Burza zniszczyła pozatem częściowo łazienki w Jelitkowie i Siennej Hucie (wolne miasto), które zostały z tego powodu zamknięte.

## Biskupi niemieccy do klerowników Niemiec, aby nie działali przeciw Kościołowi.

Ostatniej niedzieli ukazał się w Trzeciej Rzeszy list pasterski, wydany przez biskupów niemieckich na zakończenie tegorocznego synodu biskupów. Odczytany został we wszystkich kościołach katolickich i co najdziwniejsze, ukazał się w dość obszernem streszczeniu w biuletynie niemieckiego biura informacyjnego oraz na naczelnym miejscu dzenników hitlerowskich. Charakterystycznie tegoroczny list pasterski, stwierdzić należy, że mimo dużej ilości zarzutów, które zwracają się przeciwko naruszeniom przez władze państwowe konkordatu, ma on raczej ton ugodowy, podkreślając w pierwszym rzędzie niebezpieczeństwo, grożące chrześcijaństwu i Kościołowi katolickiemu ze strony nawały bolszewickiej, „idącej zarówno ze wschodu, jak i zachodu”.

List pasterski kończy się stwierdzeniem, że katolicyzm nie pragnął niczego ipoza współpracą nad dobrobytem narodu niemieckiego i dodaje: „Wobec zastraszających wypadków w Hiszpanji prosimy i zaklinamy wszystkich tych, od których zależą losy naszego narodu, aby nie przechodzili do porządku dziennego nad tym listem, lecz przez szybkie przywrócenie zagwarantowanego przez konkordat pokoju religijnego ugruntowali jedność i potężną wartość dla wzmocnienia narodu niemieckiego, dla jego wielkich zadań w przyszłości, do których czerpać będzie siły ze źródła wiary chrześcijańskiej”.



# Z krwawej Hiszpanji.

150 kobiet rozstrzelali czerwoni w Madrycie.

Lizbona. Omawiając stosunki, panujące w Madrycie, gen. Llano zaznaczył, że z rąk czerwonych zbirów zginęło tam około 150 kobiet z najlepszego towarzystwa madryckiego. W piątek rozstrzelano tam 300 żołnierzy za to, że wzbranił się iść na front.

## Olbrzymia demonstracja przeciw komunizmowi w Lizbonie.

Lizbona. Na arenie walki byków, największym miejscu zgromadzeń w Lizbonie, odbyła się w piątek wieczorem wielka antykomunistyczna manifestacja, zorganizowana przez narodowe związki robotnicze. Przebieg manifestacji transmitowany był przez wszystkie radiostacje portugalskie. Jako gości zaproszono organizacje miejscowych faszystów włoskich i narodowych socjalistów.

Manifestacja stała pod znakiem wypadków hiszpańskich. Przedstawiciele powstańców witano entuzjastycznymi okrzykami.

Uznanie wywołały również przemówienia przywódcy młodzieży portugalskiej, Pinto Coelho, który przed paru dniami powrócił z objazdu po Niemczech oraz kpt. Botelho, który destrukcyjną działalność komunistów przeciwstawił twórczej pracy reżimów Włoch, Niemiec i Portugalji.

Z powziętej rezolucji wynika, że Portugalia zdaje sobie w zupełności sprawę z niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony bolszewizmu światowego i jest zdecydowaną podjąć z komunizmem energiczną walkę.

## Rząd polski nie miesza się do wypadków w Hiszpanji.

Jak donoszą, rząd polski oświadczył neutralność Polski wobec wypadków w Hiszpanji.

## Olbrzymi pożar w państw. zakładach zbożowych w Bydgoszczy.

Dnia 31 sierpnia o godz. 19.30 cała Bydgoszcz zaalarmowana została katastrofalnym pożarem, który objął jeden z obiektów na terenie państw. zakładów przemysłowo-państw. Pastwą płomieni padło 20 nowoczesnych maszyn, 100 tonn zboża nieprzemielonego i 50 tonn mąki.

Jeden ze strażaków został przygnieciony spadającą belką, doznając potłuczeń, drugi doznał poparzeń. Straty według prowizorycznych obliczeń wynoszą pół milj. zł.

## Wykup akcji „Stoczni Gdynskiej” przez Gdynię od „Stoczni Gdańskiej”.

Gdynia. Rada miejska w Gdyni na posiedzeniu niedawno uchwaliła jednogłośnie przejąć za su-

mę 150 tysięcy złotych udziały „Stoczni Gdańskiej”, w „Stoczni Gdynskiej” (76 procent — 1523 akcje).

Przez wykup portfeli akcyjnego Gdynia przejmie od „Stoczni Gdańskiej” wierzytelności, jakie posiada stocznia Gdańska na „Stoczni Gdynskiej” za nieregulowanie należności dzierżawnych doków, wyrażające się sumą 309.896 zł. 78 groszy.

## GIĘŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31<sup>1/2</sup>; frank francuski 34.98<sup>1/2</sup>; frank szwajcarski 173.25; funt szterling 26.74; marka niemiecka 213.98; korona czeska 21.96.

## GIĘŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 31. 8.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	14.25—14.50
Pszonca	21.50—21.75
Jęczmień browarowy	19.50—20.50
Owies	13.25—14.00
Otręby jęczmienne	11.25—12.50
Rzepak zimowy	35.00—36.00
Siemię lniane	34.00—37.00
Gorzycza	31.00—34.00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch Folgers	23.00—25.00
Mak niebieski	59.00—65.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Sygnatura: 947/35.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I. Paweł Stodolny mający kancelarię w Działdowie ul. Rynek nr. 9 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 września 1936 r. o godz. 10 w Zabiniach pow. Działdowo odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jerzego Neschwilli, składających się z 1 stogu żyta oszacowanych na łączną sumę zł 1.000. — Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo dnia 29 sierpnia 1936 r.

Komornik.

634/34.  
664/36.

## Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Działdowie rewiru I go urzędujący w Działdowie przy ul. Rynek pod nr. 9 na zasadzie art. 679 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 16. 10. 1936 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Działdowie pokój 25 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Działdowo karta 714 składającej się z domu mieszkalnego, domu gospodarczego w którym mieści się stajnia, stajni i utępow, werandy ogrodzenia i placu budowlanego oraz ogrodu położonej w Działdowie województwie Pomorskim obejmującej powierzchnię 0,08,80 ha, która stanowi własność Marty Pohler z domu Quednau zam. w Działdowie. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Działdowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 6660.17. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł 4995.12.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł 666,01 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, istytności, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne: że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Działdowo, dnia 18 sierpnia 1936 r.

Komornik, Paweł Stodolny.

## Kwalifikowane przez Pomorską Izbę Rolniczą:

1. Żyto Petkus Lochowa I. odsiew (odmiana najbardziej wyrównana)
2. Pszenica Graniatka Zachodnia
3. Żyto Frh. von Wangenheim II. odsiew (najplenniejsze na ziemiach lekkich) poleca

Majętność Mszano, telefon Brodnica 87.

## Zagubiłem

lejce wyjazdowe na szosie od Byszwałda — Rozentala. Uczciwy znalazca zechce oddać

Jabłoński Władysław, Byszwałd, wybudowanie.

Poszukuje 3-pokojowego mieszkania od 1 listopada rb. Oferty należy kierować do eksp. „Drwęca” Nowemmiasto nr. 25.

## Pokojówka

sumienna pracownica władająca polskim i niemieckim językiem przy dobrym utrzymaniu od zaraz potrzebna.

E. Modrow, Gwizdzyń.

Uczennice lub uczniowie szkolni znajdują odpowiednią stancję. Opieka zapewniona. Weilandtowa, Nowemmiasto, ul. Lipowa 3, I. piętro.

## Pasterz

samotny potrzebny zaraz

Gross, Sugajno.

Podaję do łaskawej wiadomości Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy, że z dniem 2-go września 1936 r.

## przejąłem

od p. Władysława Jabłońskiego przy ul. Sobieskiego 3 na własny rachunek

## Restaurację i Kawiarnię „Pomorzanka”

Szan. Klientelę miasta i okolicy upraszam o łaskawe poparcie

**A. KUKAWKA,**

kierownik kawiarni i restauracji

NOWEMMIASTO n. Drw., Sobieskiego 3.

## 2 pomocników

stolarskich na stałą pracę od zaraz poszukuję

Br. Tessar, mistrz stolarski, Lidzbark.

## Słoneczne

wyremontowane mieszkanie 3 pokoje, weranda i kuchnia od zaraz do wynajęcia.

Blizsze szczegóły u p. Brauera, Lubawa, Kuppersa 5.

## Kartony

w różnych wielkościach

stałe na składzie „Drwęca” księgarnia Nowemmiasto.

## MAPA

powiatu lubawskiego

skala 1—100.000

w cenie 1.20 do nabycia w Księgarni „Drwęca” Nowemmiasto, Rynek 4.

Szan. Klienteli podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go września rb. przeprowadziłem mój

# SKŁAD ŻELAZA

ze składu p. Nadolnego,

w Rynek nr. 9 mieszczący się dotychczas skład obuwia p. Szudzińskiego.

Staraniem mojem będzie jak dotychczas moją Szan. Klientelę jak najrzetelniej obsłużyć

**Władysław Truszczyński, skład żelaza**  
NOWEMMIASTO, Rynek nr. 9.

Za nadesłane życzenia i kwiaty z okazji ślubu składam na tej drodze Przewielebnemu Duchowieństwu, a. S. M. żeńskiemu z Samplawy oraz wszystkim krewnym i znajomym staropolskie

## „Bóg zapłać”

Czesław Chudziński z żoną.

Ludwichowo, we wrześniu 1936 r.

## Baczność! Posiadacze pożyczki narodowej i inwestycyjnej

## Nadeszły radjoodbiorniki

najnowszej konstrukcji Phonet „Triumph”  
Przyjmujemy całą cenę w pożyczkach państwowych. Więcej za 100 zł pożyczki 90 zł gotówki!

O dobroci audycji można się przekonać na miejscu.

„Drwęca” Sp. z o. o. w Nowemmieście n. Drw.

## Na nowy rok szkolny

polecam w wielkim wyborze i najtańszych cenach

# WSZELKIE PODRECZNIKI SZKOLNE

zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe, szkicowniki — ołówki — cyrkle — obsadki — pióra — gumki — temperówki — atramenty — kredki i t. d. i t. d.

„DRWECA” Księgarnia Nowemmiasto Rynek 4.



# Dział rolniczo-gospodarczy.

## Zmiana ziarna siewnego.

„Jakie ziarno, taki plon“. W przysłowiu tem jest bardzo dużo prawdy. Rolnicy praktycy zapewne to już na własnej skórze doświadczyli. Dlatego też nie od rzeczy będzie, gdy w obecnej porze przedświej zwrócimy rolnikom uwagę na to, że wysokość przyszłych ich zbiorów będzie zależna nie tylko od dobrego mechanicznego uprawienia i nawożenia ziemi, lecz również od rodzaju i wartości ziarna siewnego.

Jeżeli chodzi o powiat lubawski, to zaobserwować się daje przeważną uprawę żyta „Petkus“. Rolnicy często nie są zadowoleni ze zbiorów, jakie ten gatunek żyta wydaje. Niestety, pomimo zaleceń Stacji Doświadczalnej PIR nie robią próby z uprawą innego gatunku żyta. Stacja Doświadczalna PIR na podstawie obserwacji i praktyki na terenie powiatu lubawskiego stwierdziła, że najlepiej udaje się na naszym terenie żyto Wierzbieńskie, Zeelandzkie i Włoszanowskie, przyczem żyto Zeelandzkie i Wierzbieńskie wymaga lepszych warunków glebowych i silniejszego nawożenia.

Z odmian pszenicy na polecenie zasługuje Graniatka Dańkowska na stanowiska dobre i Jeleńska zimotrwała lub wysokoliteńska na warunki słabsze.

Pozatem należy pamiętać o tem, że rośliny kłosowe jako wiatropylne prędko się wyradzają i dlatego trzeba co 2—3 lata zaopatrzyć się w nowe ziarno siewne. Każdy rolnik zapewne się już przekonał, że po zmianie ziarna siewnego plon z morgi znacznie się podniósł.

Również nie należy zapomnieć o dokładnem oczyszczeniu ziarna: Lepiej wysiać go na morgę mniej, lecz dobrze oczyszczonego i dorodnego, jak rzucić w ziemię posład i nasienie chwastów, które można z powodzeniem skarmić inwentarzem.

Z uwagi na to, że wielu rolników zapytywało, skąd można nabyć ziarno siewne, podajemy poniżej wykaz zbóż ozimych, kwalifikowanych przez Pom. Izbę Rolniczą w r. 1936, które przewidziane są na nasz teren.

Imię i nazwisko	Miejsc.	Poczta	Powiat	Odsiew	Ilość ha
Żyto Preussen Modrowa					
H. Modrow	Gwiżdżyny	Nowe Miasto	Lubawa	oryg. 4,—	czł. TRP.
Żyto Schlietera					
Fr. Orlovius	Lubstyn	Lubawa	Lubawa	I	3,—
Żyto Wierzbieńskie					
Szkoła Rol. PIR	Pawłowo	Chojnice	Chojnice	I	1,—
Dobra Biskupie	Nowydwór	Pelplin	Tezew	I	20,—
Żyto Włoszanowskie					
Inż. W. Jacyna Pasieki	Małki	Brodnica	Brodnica	I	1,—
M. Maciejewska Cieleta	Brodnica	Brodnica	Brodnica	I	2,—
M. Płóciński Owieczkowo	Golub	Wąbrzeźno	Wąbrzeźno	I	2,5
Szkoła P. I. R.	Bielawki	Pelplin	Tezew	I	2,5
Zakł. Dośw. PIR	Kończewice	Chełmża	Toruń	I	16,25
Lech Czarliński	Brąchnówko	Chełmża	Toruń	I	2,5
Żyto Zeelandzkie					
Zofia Czarlińska	Kłęczkowo	Sarnowo	Grudziądz	I	2,5
K. Wiechmann	Radzyń	Radzyń	Grudziądz	I	5,—

Pszonica Graniatka Dańkowska					
R. W. hr. Pustowski	Grabno	Chełmno	I	12,—	
Inż. W. Jacyna Pasieki	Małki	Brodnica	I	1,—	
Marja Maciejewska Cieleta	Brodnica	Brodnica	I	2,—	
Marja Płóciński	Owieczkowo	Golub	Wąbrzeźno	I	2,5
Szkoła Roln. PIR	Bielawki	Pelplin	Tezew	I	0,5
Dobra Biskupie	Nowydwór	Pelplin	Tezew	I	4,—
Zakł. Dośw. PIR	Kończewice	Chełmża	Toruń	I	3,5

Pszonica Jeleńska Zimotrwała					
Jan Dąmowski	Łysomice	Lukowo	Toruń	I	4,—
Zakł. Dośw. PIR	Kończewice	Chełmża	Toruń	oryg.	16,5
				I	6,6
Zenon Żubieński	V Wielgłowy	Subkowy	Tezew	I	8,—

Pszonica Graniatka Dańkowska Zachodnia					
R. W. hr. Pustowski	Grabno	Chełmno	Chełmno	I	12,—
Inż. W. Jacyna Pasieki	Małki	Brodnica	Brodnica	I	1,—
Marja Maciejewska Cieleta	Brodnica	Brodnica	Brodnica	I	2,—
Szkoła Roln. PIR	Bielawki	Pelplin	Tezew	I	0,5
Zakł. Dośw. PIR	Kończewice	Chełmża	Toruń	I	3,5

## Poletka doświadczalne.

W związku z jesiennym nawożeniem nawozami sztucznymi, które pod rośliny uprawne może się rolnikowi kalkulować, Tow. Roln. Pow. zaleca Kółkom Rolniczym, aby u niektórych chętnych rolników, członków KR, starali się na piśmie bm. założyć poletka doświadczalne nawozowe.

Demonstracje nawozowe powinny być kontynuowane przez szereg lat i z różnymi nawozami sztucznymi. Wielkość poletek zasadniczo powinna wynosić 1/2 morgi magd., tj. 1250 m<sup>2</sup>. Kształt poletka nie powinien być zbyt wydłużony. Najlepiej założyć poletka w kształcie prostokąta 625x20 m. Naokoło poszczególnych poletek pożądanym jest zostawić 20 cm. szeroką ścieżkę. Granice poletek oznaczamy kołkami. Obok siebie mierzymy w identycznych warunkach glebowych 2 jednakowe poletka o powierzchni 1250 m<sup>2</sup> każde, z których jedno kontrolne nie zasilamy żadnymi nawozami, drugie natomiast otrzymuje przedświejną dawkę jakiegos nawozu sztucznego (np. 40 kg. superfosfatu amoniakalnego o zawartości 6 proc. azotu i 12 proc. kwasu fosforowego). Oba poletka uprawiamy i obsiewamy zbożem w jednakowy sposób tak, by różnice, jakie okażą się w plonach na każdym poletku, były wynikiem nawożenia, a nie odmiennej uprawy mechanicznej, różnego czasu siewu, ziarna itd.

Tematami demonstracji jesiennej może być:  
a) zasilenie przedświej pszenicy  
b) " " " żyta  
c) " " " rzepaku.

Wszystkie demonstracje nawozowe winny być po sprzecie ważne, tj. u zbóż osobno ziarno, osobno słoma wraz z plewami. Wyniki z przebiegu demonstracji z notatkami o przebiegu wegetacji, szkodnikach itd. należy przesyłać do Towarzystwa Roln. Pow. po przyszłych chowach.

Zwracamy jeszcze raz uwagę na ważność powyższego zagadnienia i prosimy KR o urządzenie takich poletek doświadczalnych. TRP.

## Rolnictwo Pomorskie na Fundusz Obrony Narodowej.

W dniu 27 sierpnia br. ukonstytuował się Pomorski Komitet „Daru Rolnictwa na F. O. N.“, mający na celu nadania akcji zbiórki na F. O. N., ujawnionej samorzutnie ze strony poszczególnych rolników i organizacji rolniczych, charakteru planowego i zorganizowanego.

Podaje się poniżej dokładny tekst uchwał, przyjętych na tem zebraniu w sprawie wytycznych zbiórki na F. O. N. przez rolnictwo pomorskie.

Pomorski Komitet „Daru Rolnictwa na F.O.N.“ jednomyślnie postanowił:

1. wydać odezwę do wszystkich rolników województwa pomorskiego, wzywając ich do złożenia daru na Fundusz Obrony Narodowej w ilości nie mniejszej, niż 2 kg. żyta z jednego hektara, posiadanego własnego lub dzierżawnego gospodarstwa rolnego. Ustaloną powyżej stawkę uznano jako **minimalną dla gospodarstw rolnych najuboższych**, z tem załozeniem, że gospodarstwa wydatniejsze zastosują odpowiednią progresję.

Datki mogą być składane w naturze lub w gotówce w równowartości 14 groszy za jeden kg. żyta, przyczem decyzję, czy zbiórkę należy przeprowadzić w gotówce czy w naturze, pozostawia się poszczególnym komitetom powiatowym. W każdym wypadku komitety powiatowe odprowadzają do Komitetu Wojewódzkiego gotówkę po skutecznieniu sprzedaży zebranego zboża po cenie jak najkorzystniejszej.

2) zwrócić się do organizacji rolniczych o rozwinięcie na terenie swojej działalności odpowiedniej skoordynowanej propagandy oraz o zorganizowanie komitetów powiatowych i lokalnych dla przeprowadzenia zbiórki w sposób możliwie planowy i powszechny.

## Sprawa tępienia korówki wełnistej.

Zarządzeniem z dnia 11 sierpnia 1936 r. p. Wojewoda Pomorski zakazał sprzedawać i nabywać na terenie województwa pomorskiego drzewka owocowe jabłoni tych wszystkich szkółek drzew i krzewów owocowych, które nie wykażą się zaświadczeniem zdrowotności właściwej Stacji Ochrony Roślin. Zarządzenie to ma na celu zapobieganie rozpowszechnianiu się korówki wełnistej, mszycy, zawleczonej do nas z Ameryki, a która powoduje pękanie kory.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 września 1936 r.

Powołaną w zarządzeniu właściwą stacją dla terenu województwa pomorskiego jest Stacja Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Roln. w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10 | 12, do której należy zwracać się o wydanie wspomnianego w zarządzeniu zaświadczenia zdrowotności.

# ŚWIAT KOBIECY.

## Kobiety muszą być przygotowane do swych obowiązków.

W krytycznej dobie obecnej, kiedy każdy grosz radzibyśmy podwoić i potroić, zadanie gospodyni domu jest o wiele trudniejsze i odpowiedzialniejsze wobec rodziny, jak za czasów normalnych, bo wyżywić, ubrać, wychować zdrowo i fizycznie i moralnie oraz wykształcić dzieci, to zadanie nie raz zdaje się nad siły rodziców, a tem więcej kobiety.

Do tego zadania trzeba się dziś szczególnie przygotować przez wykształcenie, odpowiadające temu celowi.

Na rodzicach w pierwszym rzędzie ciąży obowiązek nie tylko wychować dzieci bogobojnie, ale praktycznie przysposobić je do życia, a córkom dać wykształcenie gospodarcze, odpowiadające ich powołaniu.

Dzisiaj żąda się od kobiety - gospodyni, aby nie tylko była klucznicą i wychowawczynią, lecz równocześnie dzielnym pionkiem w ogólnej gospodarce krajowej. 6 milionów bowiem gospodarstw domowych w Polsce wydaje rocznie kilkanaście milionów złotych. Pieniądże te płyną przeważnie przez ręce kobiety, która powinna tym groszem racjonalnie i oszczędnie obracać. Kobieta winna więc umieć liczyć, kalkulować, stać na straży interesów rodziny, rozumieć zasady higieny, ładu i porządku obok gruntownej znajomości praktycznych zajęć domowych.

Na takich podstawach oparta, żmudna, a tak mało jeszcze do dziś doceniana jej praca domowa, stanie w innym oświetleniu i wyda dobre rezultaty.

Dzisiejsza rozumna kobieta musi zmienić system pracy domowej, podnieść jego poziom, zor-

ganizować ten chaos zajęć domowych według zasad zdrowego rozsądku przy pomocy zdobyczy technicznych ostatniej doby. Wprowadza więc w swój dom naukową organizację pracy, usprawnia każde zajęcie, ucząc się oszczędzać swe siły fizyczne i czas, ucząc się jednym słowem metod, które przy małym wysiłku dają maksimum wydajności. Chce bowiem pełnić jak najlepiej swe obowiązki domowe, a musi mieć czas i na inne prace. Dzisiejsze rozumne kobiety wiedzą, że kwestją, w jakim garnku, co i jak gotuje to nie drobiazg, bo od tego zależy zdrowie fizyczne, a za niem i moralne ich rodziny, z których składa się społeczeństwo.

W Polsce całej rozsiane są liczne szkoły zawodowe gospodarcze, gdzie teoretycznie i praktycznie zdobędą kobiety wiedzę, jako przyszłe gospodynie i panie domu. I na Pomorzu mamy kilka szkół takich: w Toruniu, Grudziądzu, Chojnicach, Brusach, Kowalewie itd., nie mówiąc już o kursach wędrownych. Ukończenie szkoły zawodowej daje nie tylko wiadomości, które można zastosować we własnym ognisku domowym, lecz zależnie od typu, daje możliwość zarobkowania jako: gospodyni, kucharka, pomocnica domowa, pokojowa, dietetyczka, kierowniczka pensjonarka lub hotelu, nauczycielka gosp. domowego.

Nie mówmy, jak się często niesłusznie słyszy: Nasze babki i matki nie kończyły szkół, a żyły i gospodarowały. Pamiętajmy jednak: dawniej był dobrobyt — miejsce jego dziś zajął kryzys, którego nie zwalczymy, jeśli nie postaramy się o dobre, sprawne i oszczędne zorganizowanie własnych gospodarstw.

Bagatelizowanie lub odmawianie córkom wykształcenia gospodarczego staje się złem powszechnym. — Trudno dzisiaj o posagi w gotów-

ce — niechaj zastąpi je posag innego rodzaju, tj. nauka i wykształcenie gospodarcze, które podają kobietom sposoby i możność zdobycia dobrobytu. W jednym z następnych numerów omówimy zawody niewyzyskane dotąd należycie przez kobiety.

## Nowość o gospodarstwie domowym.

Na jednej z wystaw gospodarczych, które tak często odbywają się w Berlinie, pokazano ostatnio praktyczną nowość w postaci specjalnej maszyny do czyszczenia noży. Nóż wkłada się do odnośnej maszyny i trzymając jego rączkę prawą ręką, lewą obraca się równocześnie korbką aparatu, przyczem nóż czyści się znakomicie automatycznie. Każda pani domu może łatwo bez zmęczenia wykonywać tę pracę, nie uciekając się do pomocy służącej.

## Kronika kobieca.

### Kobieta naczelnym lekarzem kliniki genewskiej.

Jest nią dr. Marja Florein, specjalistka w chorobach skórnych, znana w świecie lekarskim ze swych licznych prac naukowych.

### Zakonnica - pilotką.

Pewna zakonnica z Los Angeles zdała z doskonałym wynikiem egzamin na pilotkę. Będzie ona pierwszą zakonnica na świecie, która kierować będzie samolotem.

### Skąd pochodzi ogórek?

Jako pierwotną ojczyznę ogórków uważa się Indie. Starzy Egipcjanie znali już jednak ogórki, a nad Nilem uprawiano całe pola. W 4-tym stuleciu przed narodzeniem Chrystusa uprawiali ogór-



## Sprawozdanie

z działalności Tow. Rolniczego Powiatowego  
w Nowemście n. Drw. za rok 1935-36

(Ciąg dalszy)

W dziale fachowo-rolniczym praca T. R. P. była również bardzo wydajna. W pierwszym rzędzie w porozumieniu z Pomorską Izbą Rolniczą dążyliśmy do dalszego podniesienia wszystkich działów hodowli. Zainicjowaliśmy w Kółkach Roln. 4 stacje buhaja zarodowego i stację tryka i kilka stacji knurów zarodowych. Staraliśmy się, żeby Kółka Roln. w miarę możliwości sprowadzały dla członków odpowiednie jałówki do chowu i maciorki. W ub. roku niektóre K. Rolnicze otrzymały za pośrednictwem P. T. R. gniazda maciorek. Nad podniesieniem hodowli drobiu pracowały Koła Gospodyń Wiejskich, a tam, gdzie ich niema, K. Rolnicze. Ponieważ zbyt artykułów rolnych staje się coraz trudniejszy i wymagania pod względem jakości towaru są dosyć duże, T. R. P. zachęcało K. Rolnicze do rejonizacji obsiewów poszczególnymi roślinami uprawnymi, gdyż w ten sposób przez jednolity i dobry towar można osiągnąć lepszą cenę. Poza to T. R. P. zajęło się zagospodarowaniem łąk, które w stosunku do roli znajdują się w daleko gorszym stanie. Akcja ta jednakże została dopiero zapoczątkowana i rezultaty jej będą dopiero widoczne po kilku latach pracy. W dalszym ciągu T. R. P. zachęcało Kółka R. do sprowadzenia rakoodpornych ziemniaków, szczególnie w pasie ochronnym. Z uwagi na to, że sadownictwo jest u nas niewykorzystane, T. R. P. propagowało odpowiednie zagospodarowanie sadów przez nawożenie drzew owocowych, wygładzanie ich i przez przeprowadzenie walki ze szkodnikami drzew owocowych. Poza to zachęca członków Kółek R. również do powiększenia sadów przez nasadzenie dalszych drzewek względnie zakładanie sadów handlowych. Na drzewka owocowe uzyskali 25 proc. opustu. W miesiącach letnich przeprowadzono przy współudziale Zarządów Gminnych i dzieci szkolnych walkę z chwastami na terenie powiatu. Z powodu zmiany polityki gospodarczej Rządu, która przeszła z popierania produkcji zbożowej na hodowlaną, T. R. P. zalecało członkom Kółek Rolniczych odpowiednie nastawienie warsztatów w tym kierunku. Zalecano przygotowanie odpowiednich pastwisk dla krów mlecznych oraz uprawę roślin strączkowych i oleistych. Rachunkowości rolniej (nowych) zaprowadzono 23. Nakładano K. Rolnicze do zbiorowej lustracji gospodarstw.

W dziale obrony prawno-zawodowej T. R. P. tak jak po inne lata, tak i w tym roku oddało duże usługi członkom. Jeżeli chodzi o porady prawne, to takowych udzielono na piśmie 1218; w czym nie są liczone pisma drobne. Porad ustnych natomiast udzieloną 3.678. Jeżeli porady przełiczyć na gotówkę, licząc każdą poradę pisemną przeciętnie 2 zł., otrzymalibyśmy sumę 2.436 zł., a każdą poradę ustną 50 gr, otrzymalibyśmy sumę 1.839 zł. czyli razem sumę 4.275 zł., t.j. sumę, znacznie większą od zapłaconej składki, nie licząc innych czynności. Pism wpłynęło w ciągu roku sprawozdawczego 896 oraz 379 protokołów ze ze-

brań Kółek. Wysłano pism 1.498. Oprócz porad, udzielonych członkom w sprawach ogólnych i podatkowych, załatwiono w Delegaturze Wojewódzkiego Biura do Spraw Fin.-Rolnych przy T. R. P. 285 spraw w sprawach oddłużeniowych. W sprawach finansowo-rolnych odbyto 23 wyjazdy. Szacunków wygotowano 17. Opinyj wydano 22. Pism załatwiono 194. Starano się o przywrócenie jarmarków, o uregulowanie opłat targowiskowych i rzeźnianych, o obniżenie taryf kominiarskich, o obniżenie cen drzewa budowlanego i opałowego, o obniżenie opłat przemysłowych, o poddaniu rewizji kwestji rakarni, o podniesienie cen na trzodę chlewną, o przydział kredytów krótko i długoterminowych na spłaty rodzinne, o skonwertowanie zadłużenia przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe. Zaś w sprawach osadniczych poczyniono starania o obniżenie rent do 183 | 4%, zaliczenie 1 | 3 ceny kupna osadnikom anulacyjnym, obniżenie szacunków osad z parcelacji rządowej, uregulowanie prawa własności i przeprowadzenie segregacji długów osadnikom z prywatnej parcelacji. Poza to interwenjowano kilkakrotnie w Urzędzie Wojewódzkim i Państw. Banku Rolnym w sprawach o zapłatę bieżących i zaległych rat amortyzacyjnych. Uświadamiano osadników o możliwości wykorzystania ostatnio wydanych ustaw, a szczególnie art. 11 i 16 rozporządzenia z dnia 24. X. 34 r. Przygotowywano o obniżenie sum, dłużnych z tytułu Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej odpowiednie wnioski naszym członkom i t. d. Obecnie przed wystawieniem danego gospodarstwa osadniczego na przetarg Pań. Bank Rolny umożliwia wywiązanie się osadnikowi z zapłaty, o ile z jego strony nie zachodzi wyraźna zła wola. Sprawa obrony prawno-zawodowej swoich członków wymaga specjalnego nasilenia ze strony TRP., szczególnie w obecnym ciężkim dla rolnictwa czasie, w którym ukazuje się masa rozmaitych rozporządzeń, których by rolnicy nieświadomi nie wykorzystali. (c. d. n.)

### Narady gospodarcze w Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Pod przewodnictwem p. posła Jana Śląskiego odbyło się w dniu 25 bm. posiedzenie Komisji Ekonomicznej Pomorskiej Izby Rolniczej.

Komisja rozważyła szereg spraw gospodarczych o doniosłym znaczeniu ogólnym jak i dla rolnictwa pomorskiego.

Prezes Izby p. Jan Donimirski przedstawił Komisji zasady współpracy Izby Rolniczej z Izbą Przemysłowo-Handlową w Gdyni i Międzyzobową Komisją w Poznaniu. Komisja Ekonomiczna powzięła rezolucję, w której wypowiada się za utrwaleniem współpracy wojewódzkich samorządów gospodarczych i za zracjonalizowaniem współpracy wszystkich samorządów gospodarczych, działających na terenie Polskiej Zachodniej, obejmującej rejon o wysokim poziomie produkcyjnym.

Po wysłuchaniu referatu p. dyr. Andrzejewskiego z Poznania Komisja rozważyła sprawę organi-

zacji przemysłu ziemniaczanego, domagając się rozszerzenia eksportów przetworów ziemniaczanych i zapewnienia rolnictwu udziału przy kształtowaniu polityki zbytu na rynku wewnętrznym i eksportowym oraz przy ustalaniu cen na ziemniaki fabryczne.

Następnie Komisja Ekonomiczna wysłuchała referatu p. naczel. mgr. Jana Głębowicza o Radzie Handlu Zagranicznego, ustalając propozycje co do udziału w tej Radzie i jej komitetach rolnictwa pomorskiego.

W końcu Komisja Ekonomiczna powzięła uchwałę, aby organy Izby wystąpiły do Rządu w memorjałem o otwarciu kredytów przez banki państwowe na zakup narzędzi i maszyn rolniczych.

### Dodatki komunalne do podatku gruntowego.

Warszawa. Ogłoszono rozporządzenie min. skarbu, wydane w porozumieniu z min. spraw wewnętrznymi o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego między poszczególne rodzaje związków samorządowych.

W myśl obowiązujących przepisów miasta wydzielone województw zachodnich mogą pobierać najwyżej do 75 proc., na pozostałym zaś obszarze państwa do 72 proc. najwyższego łącznego obciążenia gruntów, miasta zaś wydzielone województw zachodnich do wysokości 100 proc., miasta wreszcie pozostałych obszarów do 94 proc. najwyższego obciążenia.

Obecnie min. spraw wewnętrznych wystosowało okólnik, zezwalający w wyjątkowych wypadkach na podwyższenie na rzecz powiatowych związków samorządowych dodatków komunalnych do podatku gruntowego ponad 100 proc. podatku państwowego.

### Obniżka podatku od win owocowych.

Warszawa. W Dzienniku ustaw ogłoszono rozporządzenie min. skarbu w sprawie obniżenia stawek podatkowych od win owocowych.

### Pszczelarze otrzymują zamało cukru.

Pszczelarze ostatnio skarżą się, iż otrzymują zamało i niewystarczający przydział cukru skażonego dla pszczoł. Wielu bartników musiało z tego powodu dokupywać w roku zeszłym cukier biały dla pszczoł i płacić po 1 zł. za 1 kg. Jeżeli wziąć pod uwagę, że Związek Pszczelarzy płacił zaledwie od 1,30 zł. do 1,60 zł. za miód, to widzimy, jak ciężko jest utrzymać pasiekę, nie mówiąc już o dochodzie.

Czynnik decydujący w tym względzie winny obecnie na jesieni przyjść pszczelarzom z pomocą i zwiększyć przydział cukru skażonego. W przeciwnym bowiem razie będziemy się nadal spotykać z objawem zwijania pasiek. Jeżeli możemy za grosze eksportować nasz cukier zagranicę, to dlaczego mamy go skąpić dla rozwoju naszego pszczelnictwa?

ki Grecy. Obok Koryntu znajdowała się miejscowość, której mieszkańcy tak pilnie uprawiali ogórki, że nawet nazwę nosiła „miasto ogórków“. Starożytni Rzymianie również uprawiali ogórki, a ces. Nero i Tiberius przepadali za nimi. Germani zapoznali się z uprawą za czasów Karola Wielkiego.

Według wierzeń ludu ogórek tworzy nową krew. Medycyna tłumaczy to wielką zawartością żelaza, wapna i kwasu fosforowego.

### Przepisy gospodarskie.

#### Ogórki w cukrze.

Wymyte ogórki ołupać, wyjąć jądra drewna lub srebrną tyżką, pokrajać w skośne kawałki, ułożyć w garnku i zalać zimnym octem winnym, aby pokrył ogórki. Po 24 godzinach ocet zlać i gotować z cukrem (licząc na 1 l. octu 500 g. cukru), dodać ogórki i razem gotować prawie do miękkości. Znów układać w garnku, ocet jeszcze kilkakrotnie zagotować i zalać ogórki. Po 14 dniach ocet z laską cynamonu, goździkami i ewtl. trochę imbiru jeszcze raz zagotować, ogórki doń wrzucić, krótko dać zawrzeć, układać w garnek, usuwać korzenie. Garnek wiązać, gdy konserwa ostygła.

#### Ogórek nadziewany grzybkami.

1 duży ogórek, oczyszczony z wierzchniej skórki, przepołować i ziarną tyżką drewna wydrążyć. Gotować 10 min. w dobrze słonej wodzie. Po ugotowaniu napełnić następującą masą: pół kg. pieprzników obmyć, rozdrobnić i w 50 g. masła i trochę wody krótko dusić, posypać odrobiną maki i przyprawić: 1 cebulą, trochę soli, pieprzu i pietruszki i nadziewać ogórek, związać obie połowy ogórka i 30 min. piec w brytwannie, wyłożonej 100 g. stoniny — podlewać pilnie w gorącym piecu. Resztę grzybków razem dusić.

#### Konserwa ze szczawiu.

Szczaw na konserwę należy brać dwa razy, w czerwcu i we wrześniu, kiedy ścięty, wypuszcza na nowo młode listki. Są one wtedy bardzo czyste, a mniej kwaśne. Przebrać czysto, przepłukać, przesuszyć, układając warstwami na czystym płótnie, ręczniku czy ściereczce, a następnie układać lekko do drewnianej beczki lub kamiennego garnka, zlekką soląc i przyciskając denkiem i kamieniem. Gdy po kilku tygodniach szczaw się ulegnie, można dokładać nową warstwę.



Rekordzistka świata na 100 m. Helena Stephens (Amerykanka).

Jest też inny sposób. Wymyty i osuszony szczaw pokrajać drobno nożem, jak na zupę, następnie włożyć do rondla i lekko gotować, aż się woda wygotuje. Następnie składać wystudzony do szklanych słoików. Tak przyrządzony szczaw zachowa się przez całą zimę.

Jest jeszcze trzeci sposób. Surowy szczaw drobno posiekać i ponapełnić nim butelki. Następnie zakorkować, odrutować i wstawić do kociołka z zimną wodą, przedzielając butelki sianiem. Gotować 20—25 minut. Wyjmować dopiero, gdy woda ostygnie, w przeciwnym razie butelki czy słoiki często pękają. Korki zalać parafiną.

### K A C I K M O D Y

#### Nowe kapelusze.

Sezon jesienno-zimowy przynosi nam kapelusze o oryginalnych kształtach, tak, że na jednostajność nie potrzebujemy narzekać. Obok kapelusza o głowie dość wysokiej, stożkowej, czasem cylindrycznej lub tylko podwyższonej z przodu — spotyka się nadal większe fasony (do kompletu, kostjumy) o szerokich, płaskich rondach i często płaskich główkach. Modele te odpowiednio są dla pań o pełnych twarzach; nakłada się je mocno na czoło w prostej linii. Ulubioną — dla pań o regularnych rysach — formą kapeluszy są: turbany, berety i toczki, przybrane wypchanymi piaskami lub pękiem piór, nasuwane na bakier; o ile zaś osadzone są na tyle głowy, a odsłaniają czoło, wtedy nosi się do nich woalkę kłosową, przykrywającą całą twarz. Zresztą woalkę, która zajmuje wybitne miejsce w modzie, nosi się i do innych kapeluszy na najróżniejsze sposoby. I tak nosi się ją opuszczoną na czoło, do połowy twarzy lub przylegającą ciasno do twarzy i jak dawniej wiązaną w tyle kapelusza na kokardę. Zamiast woalki można też nosić dłuższy welon z tiulu, okrywający twarz i z tyłu powiewający w 2 końcach.

Dalej widzi się kapelusze o fasonach angielskich, czasem wzorowane na męskich i dawnych damskich cylindrach, poza to maleńkie tyrolskie kapelusiki bez ronda ze sterzcącym wysoko piórem, turbany wysokie z pomponami, wreszcie trójkatne kapelusze z kłapą od przodu wysoko podniesioną — te 3 rodzaje kapeluszy jednak śmiesznie podkreślają niski wzrost pań.

Modne są też kapelusze płaskie dwukolorowe lub z dwu materiałów i tak o rondku jaśniejszym, a głowce ciemnej oraz z jednej strony o powierchni aksamitnej, z drugiej strony filcowej. Daje to możliwość do wielu zestawień pomyslowych.

Co do materiałów na kapelusze to modne są: aksamity czy welury oraz miękki filc.

Przybrania ograniczają się do przepasek z aksamitek i wstążek rypcowych — oraz ozdoby z piór przy eleganckich modelach. Klamry i spinki — niemodne.

Kapelusze dobiera się w odpowiednim kolorze do kostjumu lub płaszcza lub w odmiennym tonie, ale harmonizującym z całością.